

# SŁOWO

PRENUMBRATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w rocztowej Kasie Oszcz. Nr 80.259. Cena pojedynczego N-ru 15 gr., w niedzielę wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 gr.

Wilno, Piątek 6-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228,  
otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 10 linijowy jednoszpaltowy na 1-iej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

podaje niniejszem do wiadomości Szanownego Kupiectwa Wileńskiego, iż z dniem pierwszego marca r. b. objął  
**KIEROWNICTWO I FINANSOWANIE**  
Wileńskiego Oddziału S-ki Akcyjnej „POLSKI LLOYD“  
ulica Wielka 30.

## „Polski Lloyd” ODDZIAŁ W WILNIE,

ulica Wielka 30, telefon 805.

załatwia wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres transportu, a mianowicie:

1) odbiera ze stacji towarowej i osobowej i opłaca niezwłocznie wszelkie nadesyłane pod jego adresem transporty,

2) wysyła na zlecenie klientów wszelkiego rodzaju transporty w kraju i za granicą, wydając równocześnie zaświadczenia walutowe,

3) załatwia wszelkie formalności celne,

4) magazynuje na swych składach w śródmieściu, lub na składach Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego, wszelkiego rodzaju towary,

5) udziela pod niektóre towary, zaskładowane na wyżej wymienionych składach, krótkoterminowych zaliczek,

6) na życzenie klientów pośredniczy w uzyskiwaniu bankowych listów gwarancyjnych i ułatwia nawiązanie stosunków handlowych z dużymi firmami tak w kraju, jak i zagranicą,

7) na życzenie dostarcza towary samochodami na miejsce przeznaczenia,

8) swojej klienteli „Polski Lloyd“ daje jaknajdalej idące udogodnienia.

## Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MĄKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej  
Kresowego Związku Ziemiaków:

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

## SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,  
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

## WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą cealiczną w sklepach.

## Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,  
siana, słomy.

## Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

## Składy przy boczniczy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej  
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola Adwentowicza  
Dziś przedstawienie dla inteligencji  
pracującej po cenach niższych

## „DON JUAN“

szuka Rittnera

Początek o g. 8-iej wiecz.

Jutro — premiera

## „GJCIEC“

szuka Strindberga.

W niedzielę o g. 12 w poł.

## PORANEK - KONCERT

z udziałem: L. Zamorskiej (śpiew) i  
H. Sołomonowa (skrzypce)

o g. 4-iej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

## „Pan Geldhab“

komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Występy Lucyny MESSAL

Dziś po raz drugi

## „BAJADERA“

opierka Kalmana

W niedzielę o g. 3 pp. po cenach  
niższych

## „AIDA“

opera Verdiego.

## D.-H. F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23. Tel. 2-99.

Podaje do ogólnej wiadomości, że magazyn obecnie czynny jest bez przerwy obiadowej, t. j. OTWARTY OD GODZ. 9 RANO DO GODZ. 7 WIECZ.

## RESTAURACJA „WARSZAWIANKA“ DANCING

Wbrew kursującemu pogłoskom pan Feliks Verna, mistrz tańców excentrycznych i modernistycznych, oświadcza, że nadal występuje w dancing—restauracji „Warszawianka“.

Pan Feliks Verna zawiadamia Sz. Publiczność, że w każdy czwartek odbywa się wielki konkurs, kotyłjon i t. p. atrakcje.

## Restauracja „BRISTOL“

ul. Ad. Mickiewicza 22

## DANCING

od godz. 10-iej wiecz. pod kierownictw. p. M. Marskiego.

Najtańsza

Najprzystępniejsza

Najskuteczniejsza

## REKLAMA

w Przewodniku Handlowo-Informacyjnym po Wilnie.

Zamówienia przyjmuje DZIAŁ REKLAMOWY „SŁOWA“

Mickiewicza 4, tel. 228.

## Osuszenie bagien pińskich.

Przeludnienie Małopolski warstwą drobnych rolników oraz powszechna w Polsce iluzja, że „na Kresach ziemi jest nadmiar” — wywołują stałą tendencję rozwiązania reformy rolnej wyłącznie kosztem Ziemi Wschodnich. Tendencja taka ukrywa się niewątpliwie także poza kartami ostatniego projektu p. Kopczyńskiego.

Iluzji o „nadmiarze ziemi” zwalczać nie będziemy, gdyż nie jest naszym zadaniem polemizować z błędami zbyt prymitywnymi. Natomiast wskazać można, że państwo polskie istotnie ma wielkie zadanie w naszym kraju, zadanie przysporzenia krajowi wielkich obszarów ziemi urodzajnych, stworzenia wprost ziemi nadającej się do kolonizacji zewnętrznej i wewnętrznej.

Mówimy o osuszeniu bagien pińskich. Sprawą tą oddawna zajmował się ks. Eustachy Sapieha. Z pamiętnika pierwszego polskiego kongresu rolniczego (kongres taki obradował w Warszawie pomiędzy 15 a 17 czerwca 1924 r.) z referatu księcia Sapiehy wyjmemy następujące ustępy w tej kwestji:

„Dzięki uregulowaniu dorzecza Prypeci i jej dopływów, kilka milj. ha nieużytecznych wód i bagnisk mogą być zamienione na niezłe łąki, pastwiska i lasy. Badania dawniejsze, wykonane przez jen. Żylińskiego, a obecnie rozważane z punktu widzenia spożytkowania ich wyłącznie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, wykazują szereg możliwości, któreby przy stosunkowo niewielkich kosztach dały duże rezultaty.

Nadzwyczaj mały spadek rzek poleskich utrudnia meljorację na większą skalę i poważne obniżenie stanu wód dałoby się osiągnąć tylko w razie uregulowania i skrócenia koryta Prypeci poniżej Mozyrza, a więc poza terytorjum Poleskiem, jednakże ustalonym jest, że obniżenie poziomu wód o 45 cm. dałoby już możliwość nie tylko poprawienia łąk i pastwisk, ale nawet w wielu wypadkach uprawy zbożowej na zabagnionych dzisiaj przestrzeniach. Takie obniżenie jest możliwym, nawet nie wychodząc z terytorjum polskiego. Ogromna ilość wód poleskich nie spływa weale, lecz zatapia kotliny, nie posiadające odpływu; z drugiej strony zamulenie rzek z powodu zbyt prostopadłego biegu dopływów wstrzymuje na tych rzekach bieg wody; w końcu wyprostowanie koryt rzek w wielu wypadkach powiększy spadek. Systematyczne przeprowadzenie poprawy w tych dostępnych granicach, ogromnieby się opłaciło i

częściowo na niektórych odcinkach było już wykonane. Uregulowanie wód w tych rozmiarach przyczyniłoby się równocześnie do polepszenia dróg wodnych przez powiększenie ilości kanałów i zasilenie całej sieci wodami, nie posiadającymi dzisiaj odpływu. Prace te wymagają oczywiście dużych nakładów — mogą być jednakowoż wykonywane nawet częściowo, w braku możliwości meljoracji na całym terytorjum. Nie wątpię, że po ustaleniu naszych warunków politycznych, dałoby się pociągnąć nawet zagraniczne kapitały do tak rentownej inwestycji. Narazie trudno o tem myśleć, w miarę możliwości powinny jednak być udzielane kredyty meljoracyjne jaknajszerszej przy odpowiedniej kontroli racjonalnego ich użycia. W ten sposób nieużyteczne poleskie bagna mogą w wydatny sposób przyczynić się do zaopatrzenia miast naszych w tanie mięso”.

Koszta obniżenia tafli wodnej tak się mają do kosztów budowy kanałów, jak 1 do 10. Koszta więc nie są tak znaczne. Głód ziemi w Polsce byłby *co najmniej* poważnie uśmierzony.

To też krzykaczom, którzy poważnego zjawiska głodu ziemi używają w walce politycznej, w dorabianiu się mandatów i dla przeszkadzania normalnej pracy gospodarczej w Polsce, z największym naciskiem postawić należy pytanie:

„Dlaczego się nie domagają osuszenia bagien pińskich”.

Większa własność ziemska, gdyby ustawy wywłaszczeniowe istotnie miały wejść w życie, dałaby tyle właśnie ziemi, ile trzeba było rozdać pomiędzy formalni i robotników rolnych. Przez przymusową parcelację zniszczonoby te wartości kulturalne i cywilizacyjne, które większa własność reprezentuje w dziedzinie rolnictwa. Ustawa wywłaszczeniowa jest aktem wybitnie antykulturalnym.

Natomiast zdobycie dla kultury rolnej obszarów Polesia byłoby wysiłkiem prawdziwie kulturalnym.

Tyle się mówi o różnicach pomiędzy duchem zachodu, a pojęciami wschodu, o tem że Polska stoi na granicy tych dwóch światów. Wywłaszczenie, burzenie, szarpanie doskonale reprezentuje metodę wschodu. Budowanie kultury, przysparzanie bogactwa państwu i narodowi przez zdobycie niw, tam gdzie dzisiaj są błota, byłoby istotnie piękną pracą, którą Polska jako posłanniczka zachodu wykonać może na wschodniej swej granicy.

M.

## Przeciw Watykanowi.

Antykatolickie nastroje w Litwie Kowieńskiej.

„Lietuvis“ omawia sprawę konkordatu Litwy z Watykanem w następujący cyniczny sposób:

Katolicka Litwa dąży do zawarcia konkordatu z Watykanem, rząd litewski winien jednak pamiętać o tem, że politycy watykańscy zapatrują się, jak się zdaje na Litwę jako na „Świętą Zmudź w królestwie polskiem”. Rząd litewski winien też pamiętać o tem, że monsignor Zecchini w sposób kateryczny przerwał rozpoczęte już układy w sprawie konkordatu, rząd powinien więc zastanowić się, czy ma dążyć do podpisania konkordatu za wszelką cenę? Naszym zdaniem — nie. Przedewszystkiem dlatego, że Polacy konkordat już podpisali, a więc z tej strony Rzym już jest spokojny. Polacy uzyskali niewątpliwie jaknajdogodniejsze dla siebie warunki. Niedarmo w roku ubiegłym Polacy prowokowali Litwinów do odbycia pielgrzymki do Kalwarji Wileńskiej, chcąc w ten sposób zaskarbić sobie względy papieża. Niedawno też prezydent Wojciechowski wymienił na Nowy Rok z papieżem najwyższe orderzy i najczulsze komplementa. Niedarmo wreszcie sam Paderewski uraczył uszy papieskie koncertem, zrećnie usypiając poruszenia politycznego sumienia polityków watykańskich.

Pozatem Litwa nie powinna obecnie śpieszyć z podpisaniem konkordatu, a to ze względu na to, że ster państwa znajduje się obecnie w ręku kleru. Przeciwnie stosunek księży litewskich do Namiestnika Chrystusowego jest tego rodzaju, że pośpieszenie zawarty konkordat mógłby przynieść jedynie szkodę państwu litewskiemu. Jako przykład może posłużyć delegacja litewska, która w roku ubiegłym udała się do papieża, troszcząc się o swe awanse w karjerze hierarchicznej. Audjencja u papieża nie przysłała do skutku, a pomimo tego przewodniczący delegacji litewskiej w dalszym ciągu objął progi kularów papieskich i to bezskutecznie.

Konkordat, który jest między-narodowym układem politycznym, winien być podpisywany przez rząd całkiem niezależny od wpływów kościelnych. Najlepiej nawet skoro minister spraw zagra-

nicznych jest człowiekiem religijnie indyferentnym. Powinien on być jedynie obrońcą spraw swego państwa. Przy obecnym zaś stanie rzeczy, Watykan patrzący przez pryzmat polski mógłby łatwo skrzywdzić państwo litewskie.

Litwa nie ma pogo wleć się śpieszyć z podpisaniem konkordatu. Teokratyczny rząd litewski nie da ukrzywdzić interesów klasztornych i zakonnych, zaś gdyby nastąpił jakiś inny rząd to Watykan sam przypomni o konkordacie. Wtedy to Litwa będzie mogła do konkordatu przystąpić bez obawy stronnictwośc swych sfer rządowych, a więc bez obawy o całość swych interesów państwowych. (Wilbi)

## SEJMOWA KOMISJA WOJSKOWA.

Wczoraj sejmowa komisja wojskowa obradowała nad dalszym ciągiem projektu ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Referent pos. Dąbrowski motywował konieczność nadania w odrębnym artykule specjalnego upoważnienia ustawowego prezydentowi Rzeczypospolitej wydawania na wniosek rady ministrów uzupełniających rozporządzeń do istniejących już ustaw w czasie wojny. W głosowaniu przyjęto artykuł 8. Ponadto na wniosek referenta, uzgodniony z ministrem spraw wojskowych, przyjęto nowy artykuł w brzmieniu następującym: „Prezydent Rzeczypospolitej, na podstawie uchwały rady ministrów, powziętej na wniosek ministra spraw wojskowych, oznacza obszary i miejscowości, mające szczególną wagę dla obrony państwa, (obozy warowne i tp.) z tem, że oznaczenie takie powoduje dla ludności ograniczenia, wynikające z obowiązujących ustaw”. W ten sposób rozdział I zatytułowany: „Prezydent Rzeczypospolitej” został przyjęty w drugim czytaniu.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad rozdziałem II. Referent przedstawił w pięciu artykułach zadania rządu, który przygotowuje obronę państwa, Wykonanie planu obrony stanowią powszechna mobilizacja, której częścią największą jest mobilizacja sił zbrojnych na lądzie i morzu, ale również ważną jest mobilizacja ogólna, polegająca na wyzyskaniu wszystkich pierwiastków sił narodowych. Ogólne kierownictwo wojny spoczywa w rękach rządu. Kierownictwo operacjami wojennymi spoczywa w ręku naczelnego wodza, który je prowadzi samodzielnie, zgodnie z ogólnymi dyrektywami rządu. Za przygotowanie obrony narodowej, wykonanie mobilizacji i ogólne kierownictwo wojny, rada ministrów ponosi solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną, a dla wykonania tych zadań rząd rozporządza w czasie pokoju i wojny radą obrony państwa i organami jej pracy. Komisja zgodziła się na umieszczenie tego rozdziału w ustawie, z tem wszakże, że ostateczna redakcja poszczególnych artykułów będzie ustalona przez referenta w porozumieniu z m-stwem spraw wojskowych.

Najtańsza

Najprzystępniejsza

Najsukuteczniejsza

## Reklama

w Przewodniku  
Handlowo-Informacyjnym  
po Wilnie:

Zamówienia przyjmuje

Dział Reklamowy „SŁOWA”

Mickiewicza 4, telefon 228

**SEJM I RZĄD,****Napad na bank sowiecki w Słucku**

**Ulgi dla płatników podatku majątkowego.**

WARSZAWA, 5.III (tel. wł. Słowa). Minister Skarbu wydał okólnik w sprawie spłat podatku majątkowego, przypadającego od właścicieli majątków ziemskich o obszarze ponad 300 hekt., dotkniętych w roku 1924, klęską nieurodzaju. Płatnicy ci winni byli do dn. 1.III 25 r. celem spłaty tego podatku przeprowadzić parcelację gruntów lub zaciągnąć pożyczkę w instytucjach kredytowych na jego pokrycie.

Mając jednak na względzie wypadki, gdy sprzedaż gruntów była utrudniona a nawet niemożliwą, jak naprz. serwituty i t. p., i utrudnienia w zaciągnięciu pożyczek—min. skarbu upoważniło prezesów izb skarbowych do przyznawania odroczeń należności z tytułu podatku majątkowego do dn. 1 października 1925 r., o ile płatnicy przedstawią zaświadczenia odnośnych władz, stwierdzające, że parcelacja albo zaciągnięcie pożyczki było niemożliwe.

**Pół miljarda na ożywienie ruchu budowlanego.**

WARSZAWA 5.III. (tel. wł. Słowa). Dziś odbyła się konferencja międzyministerjalna z udziałem prem. Grabskiego, ministrów Thugutta, Ratajskiego, Rybczyńskiego, dyr. Steczkowskiego w sprawie ożywienia ruchu budowlanego. Na konferencji dyskutowano wnioski co do uzupełnienia ust. wy. o udzieleniu gwarancji państwa dla obligacji miejskich budowlanych. Uchwalono 500 mil. złotych na ożywienie ruchu budowlanego oraz dezyderat o wprowadzenie 15 proc. podatku od komornego przedwojennego. Podatek ten ma być przeznaczony na utworzenie państwowego funduszu budowlanego.

**Oburzenie prasy warszawskiej.**

WARSZAWA 5.III. (tel. wł. Słowa). Wszystkie gazety protestują przeciwko niemieckiemu projektowi bezpieczeństwa. *Gazeta Warszawska* pisze, że stoimy wobec projektów ponownego rozbioru Polski i wyraża wiare, że Francja nie zgodzi się na ten projekt. Wszystkie inne gazety wypowiadają poglądy podobne.

**Rozwody prawosławne.**

WARSZAWA 5.III. Wczoraj odbyła się konferencja pod przewodnictwem min. Thugutta przy udziale ministrów Zychlińskiego i Zawadzkiego oraz grona posłów i senatorów w sprawie rozwodów w kościele prawosławnym.

**Posel Persji w Warszawie.**

Wczoraj przybył do Warszawy Assak Khan Yamibe Khaghan, minister pełnomocny Persji w celu podjęcia rokowań dla uregulowania stosunków polsko-perskich. Na dworcu powitali ministra perskiego przedstawiciele M. S. Z.

**FRONT WISŁY.**

BIAŁOGRÓD, 5.III. (Pat.) Półurzędowa „Samouprawa” zamie.

Nasz korespondent z pogranicza sowieckiego donosi:

Młot z dnia 4.III podaje: w piątek dnia 27 lutego o godz. 7-mej wieczorem uzbrojona banda w liczbie 6 osób dokonała napadu na słucki oddział Banku Państwa. Oddział znajduje się w centrum miasta. Bandyci wtargnęli do lokalu i zaczęli wiązać powrozami obecnych w banku pracowników, domagając się jednocześnie wydania kluczy od kasy.

Budynek banku został natychmiast otoczony przez przybyłych funkcjonariuszy okręgowego wydziału GPU i po upływie kilku minut, kiedy bandyci byli jeszcze zajęci krępowaniem powrozami pracowników, agenci GPU wkroczyli do lokalu w celu przyłapania bandytów na gorącym uczynku. Bandyci, ujrawszy, że są otoczeni, rzucili się do wyjścia, lecz natrafili na grupę agentów GPU. Jeden z bandytów strzelił do wchodzącego pełnomocnika okr. wydziału GPU Cymanowa, kładąc go trupem na miejscu. Zbójca-bandyta został natychmiast zastrzelony przez kierownika okr. wydziału GPU: Dwóch bandytów, w tej liczbie i herszt bandy, zostali ujęci na miejscu wypadku z bronią w rękę. Nazajutrz rano zostali ujęci pozostali uczestnicy napadu, przyczem zostały znalezione przy nich powrozy, którymi wiązali oni pracowników oddziału Banku Państwa.

**Z rozkazu Mińska**

**przygotowania do uroczystości białoruskich.**

Nasz korespondent z pogranicza sowieckiego donosi:

Z polecenia centralnego komitetu partii komunistycznej w Mińsku wszystkie jej placówki na terenie województw wschodnich zorganizują w dniu 25 marca b. r. jako przypadającej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białorusi demonstracyjne wystąpienia, skierowane przeciwko Polsce.

Do obchodu rocznicy również przygotowuje się wileński białoruski komitet narodowy. Do Wilna przybyli już posłowie białoruscy, którzy opracowują program uroczystości.

Na pograniczu w województwie

Nowogródzkim rozpowszechniane są odezwy białoruskie, nawołujące do masowego udziału w demonstracjach na dzień 25 marca.

Obchód rocznicy ogłoszenia niepodległości wiąże się ściśle z rocznicą 400-lecia wydrukowania pierwszej książki białoruskiej. Dzień 25-go marca ma być według zapowiedzi z Mińska egzaminem dla organizacji na naszym terenie. Od efektownego wyniku demonstracji na naszym terenie uzależni podobno C. K. partii komunistycznej w Mińsku przydział funduszy na akcje propagandową w Polsce.

**Ujęcie i ucieczka szpiega.**

Nasz korespondent z pogranicza sowieckiego donosi:

Na pograniczu zatrzymano podejrzanego o szpiegostwo Adol-

fa Kasperowicza; który jednak z posterunku policji w Dolhino-wie zdążył zbiec i ukrył się na terytorjum sowieckim.

**Echa zjazdu Szaulisów.**

Dnia 4 b. m. zakończył się zjazd szaulisów w Kownie, na którym postanowiono aby mieć cały miesiąc kwiecień prowadzić intensywnie propagandę o wyzwolenie Wilna.

W programie jest przewidziane zorganizowanie na pograniczu największej ilości wieców, na których będą demonstrowane ży-

we obrazy z życia Litwinów w Wileńszczyźnie. Poza to mają być organizowane napady na posterunki graniczne polskie i uprowadzenie posterunkowych. Ponieważ oddziały Szaulisów nie posiadają koni więc w przeciągu miesiąca kwietnia spodziewane jest częstsze przechodzenie granicy w celu kradzieży koni.

**Granice Polski zagrożone.**

WARSZAWA, 5.II. Pisma warszawskie podają: Saunervein pisze w „Matin”. Niemiecki rząd proponuje pakt, przewidujący rozstrzygnięcie tej sprawy drogą sądu rozjemczego, ale domaga się wyłączenia Polski z paktu gwarancyjnego. Niemcy są konsekwentne. We wrześniu i grudniu 1924 r. Stiresmann oświadczył, że Niemcy wstąpią do Ligi z zastrzeżeniem art. 16 paktu Ligi, który mówi o wzajemnej pomocy państw napadniętych. Niemcy odmawiają przejścia przez swe terytorjum wojskom, zdążającym do Polski na wypadek wojny z Rosją.

Podczas wczorajszej wizyty ambasadora angielskiego lorda Crewe u Herriota omówiono się co do spotkania Herriota z Chamberlainem, które nastąpi w sobotę. „Matin” streszcza w 4 punktach przypuszczalny program tej konferencji. 1) Kwestję rozbrojenia Niemiec na podstawie sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej; 2) Propozycje Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego; 3) Zamiar wyłączenia z paktu gwarancyjnego kwestji polskiej; 4) Stanowisko Niemiec, które nie zgadzają się w razie zaatakowania Polski przez Rosję sowiecką na transport wojsk Polski.

szoza artykuł pod tyt.: „Front Wisły”. Autor artykułu między innymi pisze: Jest jasne, że Niemcy przygotowują coraz groźniejszą ofensywę na front Wisły, wobec czego oczywiście Polacy powinni ze swej strony koncentrować odpowiednie siły dla skutecznego oporu. Przed ostatnią wojną światową Niemcy lubili mówić o bałkańskim wulkanie bezustannie grożącym wzniesieniem pożaru w całej Europie. Otóż rzeczywiście wojna światowa rozpoczęła się i zakończyła na tym froncie. Natomiast przyszła wojna światowa rozpocznie się na froncie Wisły. Jeżeli front ten załamie się, to pociągnie to za sobą załamanie się frontu zachodniego.

**ZWŁOKI KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA BĘDĄ SPROWADZONE DO KRAJU.**

Posel polski w Moskwie otrzymał polecenie przeprowadzenia rokowań z rządem sowieckim o sprowadzenie zwłok ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego do Polski. Zwłoki te złożone zostały w kościele katolickim św. Katarzyny w Petersburgu. Polecenie to wydane zostało skutkiem tego, iż rząd sowiecki zawiadomił, że wszystkie zwłoki, które się znajdują w podziemiach tego kościoła, będą wywiezione i złożone w wspólnym grobie.

**REKONSTRUCJA GABINETU NA LOTWIE.**

Wobec przejścia 2-ch członków parlamentu, Petrewicza i Dukuwse, z frakcji umiarkowanych soc. dem. do lewych s. d. dotychczasowy układ sił został naruszony, co w rezultacie doprowadziło do zmian w składzie rady ministrów, z której ustąpił dotychczasowy minister oświaty Felsberg i kierownik ministerjum sprawiedliwości Brikowski. zaś na ich miejsce zostali mianowani na stanowisko ministra oświaty p. A. Kałmynsz, ministra sprawiedliwości p. Juraszewski. Ponadto wobec tego, że premier Celminsz ustąpił ze stanowiska ministra rolnictwa, tękę powyższą objął p. Gajbit.

**PLENUM CIK w TYFLISIE.**

Na posiedzeniu plenarnem Cika w Tyflisie pierwszą mowę wygłosił Rykow. Wskazał, on że dochody związku S.S.R. w roku bieżącym większe są od wydatków o 187.220.000 rb. W związku z projektowanymi jest zmniejszenie podatku rolnego, Mowa Rykowa nacechowana była optymizmem. Z kolei drugie przemówienie wygłosił przemówienie Czyczeryn, podkreślając znaczenie Kaukazu dla S.S.S.R.

Następnie przemawia przewodniczący białoruskiego komitetu wykonawczego Czerwiakow, który zaznajomił delegatów zakaukaskich z życiem białoruskich włościan i oświadczył, iż istnieją dwie Białorusie—jedna w Sowietach, druga w Polsce. Podkreślając ucisk Białorusiów przez rząd polski, Czerwiakow powoływał się jakoby na prasę polską i przytoczył szereg niewiarogodnych przykładów o rzekomych cierpieniach ludu białoruskiego w Polsce.

## Rodzina a szkoła.

### Zakazy a wpływy.

Coraz częściej słyszeć się daje w Warszawie, a i u nas w Wilnie, skargi, że młodzież szkolna uczęszcza do teatru i kinematografu na sztuki niestosowne. Chodzi przede wszystkim o dziewczynki, bo moralność chłopców, według ogólnie przyjętego zwyczaju, w bez porównania mniejszym stopniu podlega kontroli wychowawców. Liczne głosy żądają od szkół stanowczego zakazu uczęszczania na przedstawienia niemoralne pod groźbą wydalenia. Lecz kto ustalić ma kryterjum przy kwalifikowaniu widowisk i jaka rola przypadłaby w tem rodzicom i opiekunom? Niepodobna powrócić do dawnego systemu, w którym sztuki dostępne dla uczenia od trzeciej do ósmej klasy zaczynały się na „Obronie Częstochowy” a kończyły na „Dziadach”. Teatr ma zbyt wielkie znaczenie wychowawcze, by wskazaniem było zakres jego wpływów do dziedziny literacko-patrjotycznej zredukować.

Zakaz jest sposobem sztucznym działania na psychikę, zastosowanie się do niego nie wypływa z pobudek wewnętrznych, lecz zewnętrznych, różni się tem zasadniczo od wpływu, którego działanie polega na wywoływaniu w danej jednostce woli do spełnienia, czy niespełnienia czegoś, lub pobudzenia czy stłumienia pewnego uczucia. O te czynniki wewnętrzne chodzić powinno wychowawcom przy tworzeniu się zasad w psychice młodzieży. Jedynie droga wpływu można wychować głęboko moralną jednostkę.

Dziecko, uczennica lub uczeń, które czuje i wie, że całe jego otoczenie interesuje się, śmieje się i mówi o rzeczach, jemu niedostępnych, a określających się w umyśle jego przez słowo „nieprzyzwolone”, nabiera mimowoli zainteresowania do tych rzeczy, a podniecana przez jakieś nieznaczące dla nich samych urywki rozmów osób starszych ciekawość najczęściej prowadzi do obchodzenia zakazów. Jeden dwuznaczny uśmiech nurtuje nieraz umysł dziecka pobudzając w niem ciekawość do wiedzenia się co on oznaczał.

Stąd wypływa, że tak często dziewczęta, otoczone czujną opieką, nie są w gruncie rzeczy moralne, gdy natomiast dziecko wychowane w atmosferze prawdziwie moralnej nie potrzebuje czuwania, mając w sobie siłę odporności na zło.

Każdy wychowawca, który na pytanie, czy chce żeby dziecko miało w duszy niewzruszone zasady etyki chrześcijańskiej i nie mi się w życiu kierowało, czy też ma wychować jednostkę, która będzie posłuszna nakazom społeczeństwa, mając na celu zadowolenie środowiska, w którym się obraca, wybierając właściwą odpowiedź będzie wiedział, że tylko kształcą w dzieciach odporność na zło, a nie sztucznie osłaniając je od niego, cel swój osiągnie. Kierując się jedną etyką, pamiętać musimy, że nakazy jej są dla wszystkich takie same, nie mogą więc istnieć różnice w wymaganiach stawianych chłopcom a dziewczynom. Tak samo usuwać musimy wpływy nieodpowiednie i przeciwstawiać im w domu i szkiele atmosferę, w której żywe być muszą zasady wpajane im.

Dla uniknięcia zaś zgorznięcia, które teraz spotyka młodzież prawie wszędzie, wszyscy dbający o wychowanie powinni solidarnie wpływać na opinię społeczną, by pod jej presją zostały usunięte widowiska i literatura niemoralne, by i starsze społeczeństwo w życiu swem zasady etyki stosowało.

Po usunięciu ze sceny sztuk bezwartościowych a niemoralnych, oraz ustaleniu pewnych wymagań niedopuszczających do zbyt daleko idących negliżów aktorek, wychowawcy będą mogli swobodnie kierować uczeniem młodzieży na przedstawienia, zależnie od rozwoju indywidualnego, inteligencji i moralności jednostek. Nie będzie zaś tego stanu szkodliwego nieźmiernie, który wytwarza że po ukończeniu szkoły, kiedy zakazy tracą siłę, młodzież wchłania w siebie bez wyboru wszystko co widzi i słyszy.

W tem ważnym zagadnieniu wychowawczem należy pamiętać ogólnie przyjętą teraz a wyrażo-

ną tak jasno przez James'a zasadę, że nie drogą walczenia, sprzeciwiania się słu, lecz kształcenia dobra, rozwijania dobrych przywyczajeń, czyli właśnie nie w dziedzinie zakazów a w dziedzinie wpływów, ma szukać wychowawca drogi. *Obi.*

— Dziecko a zwierzę. Odezyt profesora Błachowskiego dnia 3 marca, Profesor Błachowski dzieli wiek rozwoju ludzkiego na okresy równorzędne najprzód pewnym kategoriom zwierząt, potem ludziom pierwotnym, wreszcie epokom któremi szła cywilizacja. Dziecko w okresie podobieństwa do zwierząt różni się jednak od nich mniejszym rozwinięciem wrodzonego instynktu, który polega na wykonywaniu pewnych czynności niezmiennie i stale w pewnych okolicznościach. Niezbędna dla rozwoju dziecka jest „tresura” praca pamięciowa czyli kojarzenie faktów z jakąś czynnością. Tresura, jak i inne przykłady wskazują, jest dostępna również zwierzętom. Trzecim czynnikiem, kierującym czynnościami, jest intelekt, rola którego polega na zrozumieniu, zorientowaniu się w sytuacji, zastosowaniu narzędzi pomocniczych. Fakty zorientowania się i użycia różnych przedmiotów, jako narzędzi, zdarzają się u niektórych zwierząt wyższych (np. goryll). Czy przykłady te mogą stwierdzać istnienie pewnej sfery intelektualnej u zwierząt, czy pewien zmysł przystosowywania się do warunków zmienionych, do utrudnionego zdobywania pożywienia, nie da się zaliczyć do sfery działań instynktowo-kojarzeniowej? Niestety prof. Błachowski wniosków z przykładów tych nie wywodzi, syntetyzując nie podaje. Wielką szkoda również, że nie uzasadnił prof. Błachowski drugiej różnicy pomiędzy dzieckiem a zwierzęciem, już bardziej zasadniczej polegającej jak się wyraził, na dyspozycjach rozwoju umysłowego tkwiących w niem. Kiedy, w jakiej formie występują pierwsze przejawy tych dyspozycji, gdzie się ta granica wyższości dziecka nad zwierzęciem zaczyna? *A.*

## Młodzież monarchiczna.

Zamieszczamy poniżej uprzejmie nam nadesłany komunikat głównego zarządu Młodzieży Monarchistycznej.

Dnia 26 i 27 marca r. b. odbył się w Warszawie zjazd delegatów organizacji Młodzieży Monarchistycznej. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich w Polsce, który to fakt, jak stwierdził p. Stefan Gruchała, otwierając zjazd, świadczy wymownie o coraz to większym zrozumieniu potrzeby utworzenia silnego obozu monarchicznego:

... idziemy drogą prosto wytkniętą, cel mamy przed sobą zupełnie jasny, nikt nam nie mo-

że zarzucić braku programu; pragniemy monarchji, któraby wzmocniła stanowisko Polski podnosząc ją do znaczenia mocarstwowego, oraz zapewniła wszystkim jej obywatelom tak biednym jak i bogatym byt i poszanowanie mienia, trwonionego bezkarnie przez republikę. 7 lat istnienia republiki wykazały dostatecznie jej wady: niema ludzi zdecydowanych z obecnego stanu rzeczy. Idea republikańska skompromitowała się dostatecznie, naszym obowiązkiem jest wskazać narodowi na zalety monarchji, bo dziś masy wyczuwają te zalety swoim instynktem. „Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawom organizacyjnym, w drugim odbyła się dyskusja polityczna na którą przybyli: poseł Zóltowski z Chrześc. Nar. Stronnictwa Rolniczego, poseł Antoni Marylski ze zw. Lud. Nar., Konstanty hr. Broel Plater ze Stron. Zachowawczego, przedstawiciele grupy „Pro Patria”, Ignacy Oksza Grabowski i Henryk Olszewski, oraz redaktor naczelny „Słowa” wileńskiego p. Stan. Mackiewicz.

Po wysłuchaniu przemówień tych panów oraz dyskusji uchwalono, że ponieważ monarchizm jest idea, która powinna być wspólna dla całego narodu, organizacja Młodzieży Monarchistycznej zachowa swoją neutralność w stosunku do wszystkich stronnictw politycznych i będzie dążyła do wytworzenia ruchu monarchistycznego w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa polskiego.

Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru władz organizacji. Prezesem Rady Naczelnej został p. Józef Robakowski, który zajmując miejsce przewodniczącego, przeprowadził wybór zarządu głównego, w skład którego weszli: p.p. Jan Moszyński — prezes, Walewski i Proszyński — vice-prezesa, Korewicki — sekretarz, Bayer, Bocheński, Jasiński, Mikutowski-Pomorski, S. Mackiewicz, Słaski, Rabczewski, ks. Jaroż — członkowie zarządu.

W końcu uchwalono szereg wniosków między którymi podziękowanie p. St. Mackiewiczowi za jego owocną pracę na łamach „Słowa”, jedyne go dziennika w Polsce wyznającego jawnie monarchizm.

## Z muzyki.

Niezwykle ożywiony — jak na miejscowe stosunki — ruch muzyczny w ostatnim tygodniu lutego, zniewala do bardziej szkicowego omówienia tych objawów, niżeliby się chciało, z powodu ich doniosłości w życiu kulturalnym naszego miasta, a to głównie przez wzgląd miejsca, jakie może być im poświęcone w piśmie niemuzycznym.

Odstępując od przestrzegane-go przez nas porządku chronologicznego, rozpoczynamy od zanotowania faktu, który zainteresował najwięcej koła najszersze publiczności.

### „Rigoletto”.

Znakomity gość naszego teatru operowego, p. Lidja Lipkowska, uświetniła swym występem w partji Gildy ostatnie przedsta-

wienie opery „Rigoletto”, znów dając próbkę swego wielkiego, całkiem indywidualnego talentu, jakkolwiek partja ta nie daje dostatecznie dużego pola do wykazania wszechstronnego wszystkich zasobów wykonawczych, jakimi rozporządza wielka artystka. Jeżeli słynna arja z aktu drugiego była odśpiewana z całym mistrzostwem włoskiego „bel canto”, to najszczytniejszym momentem był wielki duet z ojcem (p. Krugłowski) w akcie trzecim, gdzie zdołała artystka połączyć prześlicznie wykonany śpiew z grą niezwykle wyrazistą i głęboko wzruszającą swą prostotą, wywołując zachwyt niepodzielny.

\* \* \*

Poranek wokalny z udziałem chóru „Lutni”, pod kierownictwem stałej jego dyrygentki p. Bron. Gawrońskiej, przyniósł wiazankę

odpowiednio ułożonych utworów Nowowiejskiego, Różańskiego i Studzińskiego, oraz melodję ludową z ziemi Wileńskiej.

Niejednokrotnie już stwierdzaliśmy na tem miejscu wyniki bardzo pocieszające, do jakich doszedł w swej celowej i sumiennej pracy ten niezbyt liczny, najlepszymi chęćmi ożywiony, zespół amatorski. Przede wszystkim czystość intonacji prawie niezawodna, dbałość o wyraźną dykcję i urozmaicone cieniowanie bardzo się przyczyniają do podniesienia ogólnego wrażenia. Jak wszystkich takich chórów, głównym niedomaganiem jest brak ilościowy głosów męskich (zwłaszcza tenorów) i zbyt duża przewaga partji sopranowej. Można szczerze życzyć, aby się prędzej spełniły nadzieje pozyskania nowych uczestników, co niewątpliwie pozwoli osiągnąć wię-

kszą jednolitość brzmienia akordów.

Zaszczytnie znana i ulubiona śpiewaczka p. K. Święcioka wniosła bardzo przyjemne urozmaicenie programu ładnym wykonaniem pieśni Niewiadomskiego, Zarzyckiego, Pliczka-Ranuszewiczowej i Szumowskiego.

Drugim solistą był p. M. Worotyński, basista b. opery cesarskiej, który z dużym powodzeniem odśpiewał arje z oper Gounoda i Rossiniego oraz Romans Aluesa. Był to jednak niewątpliwie rozdźwięk stylowy z całym programem pieśniarskim. Arje operowe są na miejscu na estradzie koncertowej. Lepiej byłoby tego unikać.

Bardzo dobrze akompanjowały: do śpiewu solowego p. M. Klecka, a do chóralnego p. Br. Żukowska.

# KRONIKA

PIĄTEK

6 DZIEŃ

Felicjta

Jutro

Tomasz. k ak

Wsch. sł. g. 6 m. 20

Zach. sł. g. 17 m. 17

## WILEŃSKA.

— Od administracji. Uwzględniając tradycję naszego kraju, w dniu 4 marca nie pracowaliśmy w redakcji i drukarni. *Słowo* nie ukazało się w czwartek rano. Inne pisma wileńskie w dniu św. Kazimierza pracowały normalnie.

— Od redakcji. Z dnem 1 marca ustąpiła z redakcji „Słowa” p. Helena Romer - Ochenkowska.

Pani Romer-Ochenkowska nie podzielała nigdy naszych poglądów politycznych i wspomagała nas swą pracą jedynie w dziedzinie literackiej, tutaj znajdując ujęcie dla wspaniałego swego talentu. Pomiedzy piszącami w Polsce kobietami pani Romer-Ochenkowska zajmuje niewątpliwie miejsce pierwszorzędne. Styl jej jędrny, twardy, wyrazisty stanowi najcenniejszą wartość w jej twórczości literackiej.

W szeregu niezapomnianych utworów literackich pani Romer dowiodła jak doskonale zna i rozumie duszę tułajęcego ludu i jak głęboko pojmuje jego psychiczne odrębność. Zdajemy sobie doskonale sprawę ze straty, którą ponosi nasze piśmiennictwo ze względu na jej ustąpienie.

Z dnem 4 marca pani Romer-Ochenkowska wstąpiła w skład redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

— (w) Zapomogi dla bezrobotnych. Zarząd główny funduszu bezrobocia wydał zarządzenie, mocą którego między innymi przedłuża się uprawnienie do korzystania z zasiłków na wypadek bezrobocia do dn. 15 marca b. m. na okręg administracyjny wileński. Zarządzenie to dotyczy tych bezrobotnych, którzy przed dn. 15 marca wyczerpią zasiłki z całego okresu, ustalonego przez artykuł 13 ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— (w) Wizy na paszporty zagraniczne. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów, oraz p. Delegata Rządu w Wilnie, z okólnikiem, stwierdzającym, że zdarzają się wypadki, iż obywatele polscy, chcący wyjechać zagra-

nicę, napotykają na trudności w uzyskiwaniu wiz w konsulatach i przedstawicielstwach zagranicznych. Wobec tego okólnik poleca zarządzić, aby urzędy administracyjne informowały strony zainteresowane przy wydawaniu paszportów zagranicznych, iż tak w ich własnym interesie, jak i ogółu społeczeństwa leży, by w razie odmowy udzielenia wizy przez jakikolwiek konsulat zagraniczny, niezwłocznie powiadamiały o tej odmowie władze polskie, które dany paszport wystawiły.

Zawiadomienia te powinny zawierać następujące dane: 1) imię i nazwisko petenta; adres; 3) urząd, który wystawił paszport zagraniczny; 4) cel wyjazdu zagranicę; 5) wskazanie konsulatu, który wizy odmówił; 5) powody odmowy.

— (w) Opłaty za przesiedlenie. Wydane zostało zarządzenie o opłacie za świadectwa przesiedlenia dla osób, chcących przesiedlić się z jednego powiatu do drugiego. Świadectwa te podlegają opłacie stempłowej w wysokości 2 zł. Wolne od opłaty są podania, do których załączone zostanie świadectwo ubóstwa.

— (w) Pozwolenia na broń. Ministerstwo spr. wewn. obniżyło z 1 złotego do 50 groszy spłatę pobieraną na koszty kart, otrzymywanych przy uzyskiwaniu pozwoleń na broń.

— (w) Przymusowe ściąganie zaległości poniżej 1 zł. W celu nieobciążania płatników kosztami egzekucyjnymi, niewspółmiernymi do wysokości sum egzekwowanych, zalecone zostało Izbowi Skarbowym zaniesienie w drodze przymusowej zaległości poniżej 1 złotego. Zaległości te mają być po upływie roku przeniesione do ksiąg bierzych na rok następny i pobrane z należnościami, oraz zaległościami za ten rok.

— (k) Dlaczego mięso jest drogie? Dopóki mięso trafi do sklepu, musi przejść przez opłaty: podatek magistracki—4 złote (od sztuki), podatek rynkowy—1 zł. 50 gr., za zabicie—7 zł., za oprawienie—17 zł. 34 gr., za przepędzenie z rynku na rzeźnię—1 zł., furmanką—3 zł. 50 gr., za ważenie w rzeźni—1 zł. 6 gr., za

zdjęcie mięsa z wozu do jatki—1 zł. 83 gr. Oprócz tego jeszcze trzeba doliczyć podatki państwowe.

Niewiadomo też w jakim celu magistrat wysunął wniosek obowiązkowego stemplowania i pobierania podatków od mięsa przywożonego z prowincji do Wilna. Wszakże na prowincji są lekarze weterynaryj, których obowiązkiem jest sprawowanie tych funkcji na miejscu. Czyż specjalnie tylko dla podwyższenia dochodów miejskich?

— (w) Budowa centrali telefonicznej. Jak się dowiadujemy, nadszedł już materiał w postaci cegły, cementu, wapna i t. p. na budowę centrali telefonicznej przy ulicy św. Jańskiej 13 i obecnie Dyrekcja Robót Publicznych opracowuje plany budowy.

— (w) Z obrad miejskiej komisji finansowej W dniu 3 b. m. na komisji finansowej omawiano budżet straży ogniowej, który zakończono prowizorycznie, ponieważ co do niektórych projektów wydatków uchwalono powziąć decyzję po omówieniu całego budżetu i po przedstawieniu ze strony komendy straży ogniowej kosztorysów projektowanych nabytków. Następnie przystąpiono do omawiania budżetu przedsiębiorstw miejskich i zakończono pozycje dotyczące transportu; większa część przedsiębiorstw miejskich nie została jeszcze rozpatrzoną.

— Niedogodności autobusowe. Ruch autobusowy w Wilnie, który został nader życzliwie potraktowany przez mieszkańców miasta, jest istotnie nader pożądanym wobec braku tramwajów, ma jednak kilka dotkliwych braków.

Otóż, z powodu dość zrozumiiałych, wszystkie (a mamy ich już 3!) przedsiębiorstwa rzuciły znakomitą większość swych autobusów na najstarszą i główną linię Dworzec—Zwierzyniec, jako na najwięcej intratną! Mamy tu więc aż 10 autobusów! Druga linja Dworzec—Snipiszki ma już ich tylko 3!

Leżąc najwięcej upośledzoną jest ostatnia linja Zakręt—Antokoi, bo tu kursuje już tylko 2 autobusy (pewien czas było 3). Na skutek tego publiczność zmuszona jest czekać po pół godziny przyjscia autobusu, ziębnąc na chłodzie by wreszcie, jak się nieraz zdarzy, usłyszeć tylko stere-

otypowe „Niema miejsc”. Nie każdy zaś ma czas i zdrowie aby móc czekać na następną! Trza dodać do tego, że konduktorzy, znarowieni powodzeniem, pozwalają sobie na bratalne zachowanie względem publiczności (podnoszenie głosu, popychanie i t. p.) zaś zarządy robią takie „kawały” że ustanawiają ceny 21 grosz, 42 gr. i t. p. (za bilet akademicki), a konduktorzy, korzystając z braku drobnych, często biorą zamiast 21—25 groszy!!!

Otóż byłoby rzeczą ze wszechmiar pożądaną, aby Magistrat lub Wydz. Drog., Delegatury Rządu zwrócili uwagę na ten niernormalny przydział autobusów poszczególnym linjom, oraz wywarli odpowiedni nacisk na zarządy T-stw autobusowych w kierunku niezwłocznego usunięcia tych anomalji.

— Kiermasz św. Kazimierza. Już w wigilję święta handlarze rozłożyli się obozowiskiem na Łukiszkach, a przez noc całą przy dymiących samowarach i rozpalonych ogniskach, przygotowali się do tradycyjnego kiermaszu. Tłumy ludzi, od południa do zmroku, kottowały się i przelewały przejściami pomiędzy kramikami, zawierającymi zwykle jarmarczne piękności. Największe serca były nie tak jak w roku ubiegłym po milionie, a tylko po groszy 50!

I miały wozy z wiankami „suszków smorzeńskich”, na ten raz zdaje się pierwszy wypadek po wojnie rzeczywiście ze Smoręgn najwięcej powodzenie. Piętrzyły się nakryte plachtami: ciastka, cukry i pierniki, jak zwykle. Sprzęt drzewny obficie był reprezentowany i kupowany skwapliwie przez skrzętne gospodynie. Kilka kramików: towarzystwo pracy, żeńska szkoła zawodowa wystawiły ładne swoje roboty, chętnie kupowane. Wyroby harcerzy, nie tylko wileńskich, ale nawet warszawskich, którzy na ten dzień przysłali je do Wilna. Wszystkiego było dużo! Ale za dużo, a nawet i niepotrzebnie — loterii amerykańskiej, gdyż nie było odpowied. ilości szukających szczęścia. Kiermasz odwiedził sam marszałek Piłsudski, prowadząc za rękę starszą swą córeczkę, i gen. Lucjan Żeligowski, entuzjastycznie witany przez zebrane tysiączne tłumy.

Tłum brodził po błocie, ślizga

Na szczególną wdzięczność prawdziwych miłośników muzyki poważniejszej zasłużyło Chreści-jańskie Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, dając miejsce naczelnie w programie koncertu pięknemu kwartetowi fortepianowemu Z. Noskowskiego. Wobec zupełnego braku u nas wieczorów, poświęconych muzyce kameralnej, był to czyn godny najszczerzego uznania; chętnie godząc się nawet na takie połączenie z częścią programu pieśniarską (rzadko praktykowane), w celu zainteresowania szerszych kół publiczności, mało oswojonych z muzyką kwartetową.

Wartościowe dzieło znakomitego kompozytora, noszące w swym założeniu dużo pierwiastków narodowej muzyki polskiej, w zarysach głównych wzorowa-

ne na formach przekazanych przez mistrzów muzyki klasycznej, odstępuje trochę od stylu kameralnego przez wielokrotne użycie nut podwójnych i akordów na skrzypcach naogół w podobnych utworach niestosowanych, właściwszych charakterowi efektownemu kompozycji koncertowo-wirtuozowskich. Wykonanie kwartetu zdobyło szczerze i całkiem zasłużone rzesiste oklaski. Jak zwykle w takich utworach, przewodniczący głos na fortepian i był wybornie prowadzony przez p. H. Szyrmo-Kulicką. Całkiem artystycznie sekundowali: p. W. Brzeziński, pod każdym względem bez zarzutu panujący nad stroną techniczną i uwydatniający piękności muzyczne swej trudnej partji, p. P. Salnicki, zawsze nieskazitelnym w wykonaniu głosem altowego, wreszcie p. Fr. Tchorz, niemiernie doświadczony w należy-

tem ujęciu tak dla całości ważnej partji wiolonczelowej. Cały zespół wykazywał wyborne zgranie sięj tylko w rzadkich chwilach można było życzyć jeszcze dyskretniejszego traktowania głosów towarzyszących instrumentowi, mającemu w danym momencie wątek tematyczny.

O walorach artystycznych p. L. Zamorskiej niejednokrotnie pisałem i mogę tylko zaznaczyć, że wykonany przez wyborną śpiewaczkę szereg pieśni spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem i zachęcił do śpiewów nadprogramowych.

Niemniej sympatycznie był oklaskiwany p. L. Benoni za ładne wykonanie kilku, przeważnie mniej znanych, śpiewów Moniuszki, w których młody, obdarzony dźwięcznym głosem barytonowym artysta znowu wykazał postępy, uosynione w czasach ostatnich.

Duet z „Halki”, wykonany przez obojga artystów, zakończył program koncertu.

Znane z występów koncertowych, cenione fortepianistki, siostry Fanni i Cecylja Krewer urządziły popis publiczny swych uczniów i uczenie, stwierdzający rzetelnie artystyczne podstawy ich nauki. W pierwszej linii widoczna jest dbałość w rozwinięciu muzykalności, a szczególnie ładnego i dźwięcznego dotknięcia, zupełnie wolnego od nieprzyjemnej twardości forsownego uderzenia.

Nie wszystkim grającym udało się zdobyć zupełną pewność rytmiki, ale większość mogła zadowolić wymagania pod tym względem. Wszyscy występujący byli na wysokości wymaganej na pokazie publicznym. Uzdolnie-

się, popycha, plynie, powietrze szare przecinane głosem różnych piszczałek, śmiechy młodzieży zamieniającej serca i chrupiącej obwarzanki... oto „Kaziuk” wileński.

— (k) Zjazd kółek rolniczych. W dniach 4 i 5 b. m. odbył się zjazd kółek rolniczych ziemi Wileńskiej. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszono powitalne mowy oraz złożono sprawozdania z prac rady naczelnej i z działalności związku.

W drugim dniu przystąpiono do obrad nad sprawami bieżącymi i wyboru rady naczelnej, oraz zarządu związku. Obrady zaciągnęły się do wieczora.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 6-go marca, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się adoracja Przenajsw. Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół w kaplicy Serca Eucharystycznego, Mickiewicza 19—2.

— Odczyt prof. St. Błachowskiego p. t. „Psychologia a wybór zawodu” zapowiedziany na sobotę 7 b. m. w Sali Śniadeczkich U. S. B. odbędzie się nie o g. 7, lecz o 8 w.

— Komenda akademickiej legji wojskowej zrywa członków oraz kolegów zrywających wstąpić do legji na walne zebranie, mające się odbyć w dniu 8 marca r. b. w gmachu głównym USB. sala nr. 3 o godz. 12 w południe.

— Egzamin polonistyczne. Podaje się do wiadomości koleżanek i kolegów, iż wyłoniona na zebraniu w dniu 1-go b. m. komisja rozpocznie rejestrację wszystkich koleżanek i kolegów, zainteresowanych składaniem egzaminów z przedmiotów polonistycznych i innych.

Zgłoszenia przyjmowane będą w lokalu Bratniej Pomocy U. S. B. (Wielka 24) do dnia 7-go b. m. włącznie, w godz. od 18 do 20-tej. Ze względu na nagłość i ważność sprawy, uprasza się o jaknajprędze i najliczniejsze rejestrowanie się.

— Z towarzystwa Historycznego. W niedzielę dn. 8 b. m. o g. 11 rano w lokalu Seminarjum Historycznego U. S. B. (ul. Zamkowa 11) odbędzie się zebranie Wileńskiego Oddziału Polsk. Towarzystwa Histor. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczyt prof. dra F. Konecznego na temat: Tło powszechno-

nem, lub większym zaawansowaniem wyróżnili się wykonawcy: preludjum Mendelssohna, „Prząśniczki” — Moniuszki, Melcera, Capriccio brilliant Mendelssohna, koncertu Griega i Legendy Liszta.

Dalsze przedstawienia cieszącej się stałym powodzeniem opery „Demon” dały możność poznać p. L. Zamorską, jako wykonawczynię partji Tamary. Artystka o talencie zdecydowanie lirycznym ma duże warunki, niejako przeznaczających ją do występowania w rolach tego rodzaju, to też jako śpiewaczka jak i aktorka zdobyła niezaprzeczone powodzenie, którego szczerze można jej powinszować.

Michał Józefowicz.

dziejowe wyprawy bukowińskiej Jana Olbraхта. 2. Sprawozdanie z dotychczasowych przygotowań do zjazdu historyków. 3. Ukonstytuowanie się i wybory zarządu Wil. Oddziału Pol. T-wa Histor. 4. Wolne wnioski. Goście mile widziani.

#### KRONIKA TOWARZYSKA.

— Raut na cześć marsz. Piłsudskiego. W dniu 7 marca w salonach domu Oficera Polskiego odbędzie się raut na cześć marsz. Piłsudskiego. Raut rozpocznie się o godz. 9-tej.

Komitet organizacyjny stanowią: prof. Wł. Dziwulski, rektor, prof. K. Sławski, St. Łopaciński, prof. K. Micejda, H. Wilczewska, prof. J. Szymański, K. Wojciechowska, prof. St. Władyczko, Z. Nagrodzki, prof. K. Opoczyński, W. Abramowicz, prof. M. Rejcher, C. Wierusz-Kowalski, prof. C. Tkaczewski, A. Rożnowski.

#### TEATR I MUZYKA

— „Don Juan” — dla inteligencji pracującej. Dziś po raz ostatni w sezonie grany będzie z występem Karola Adwentowicza.

— „Ojciec” — Strindberga. Karol Adwentowicz dwukrotnie tylko wystąpi u nas w swej najlepszej kreacji „Ojcu” — Strindberga t. j. w sobotę i niedzielę.

— „W Przystani” — Engla. W poniedziałek grana będzie psychologiczna sztuka Engla „W Przystani” z Karolem Adwentowiczem.

— Popołudniówka szkolna. W niedzielę o godz. 4-ej p. p. po raz ostatni grany będzie „Pan Goldhab”. Ceny miejsc najniższe.

— „Frasquita” — Lehara. Na poniedziałek wyznaczono premierę „Frasquity” z Lucyną Messal.

— Opera „Aida” W niedzielę popołudniu wyjątkowo o godz. 3-ej grana będzie op. „Aida” po cenach niższych. Rolę tytułową śpiewa p. J. Krużanka, partję zaś tenorową — p. F. Bediewicz.

— „Poranek w teatrze Polskim” W niedzielę o godz. 12 i pół. kolejny poranek będzie miał cechy wyjątkowo artystyczne. Oprócz śpiewaczki L. Zamorskiej, publiczność będzie miała możność usłyszenia znakomitego skrzypka H. Sotomonowa.

Program złożony z najcenniejszych utworów: Bacha, Chopina, Wieniawskiego, Czajkowskiego, Puccini’ego, Moniuszki, Galla i inn.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad bandy dywersyjnej W nocy na 4 b. m. 10 bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty dokonało napadu na posesję Jakóba Modeja (wieś Koziki gm. Łokozyckiej, któremu zabrano 2 konie i podpalono 2 stodoły ze zbożem. Po dokonaniu rabunku banda udała się w stronę granicy bolszewickiej, gdzie nawiązała się walka pomiędzy bandytami a strażą graniczną. Bandyci rozbiti na drobne partje zdążyli ukryć się na terytorjum sowieckie.

— Kradzież kieszonkowa Karolowi Wieszczakowi zamieszkałemu w koszarach Szeptyckiego wyciągnięto z kieszeni w autobusie 200 złot.

— Koniekradztwo. W folwarku Terespol gm. Saumskiej skradziono na szkodę Antoniego Huszczy konia wartości 600 zł.

#### Z RUCHU CHRZ. SPÓŁ.

— Koła Chrz. Dem. w Wilnie. Niezależnie od pracy organizacyjnej chrześcijańskich związków zawodowych zorganizowanych w Centrali przy ul. S-to Jańskiej Nr. 3, w ostatnich miesiącach powstało z rozmaitych dzielnic m. Wilna siedem Kół Demokracji Chrześcijańskiej, a mianowicie Koła: 1) w śródmieściu, 2) w dzielnicy Zarzeczniej, 3) na Antokolu, 4) na Nowym świecie, 5) w dzielnicy Nowe Zabudowanie, 6) na Śniyszczkach i 7) na Sołtaniszczkach. Niebawem mają powstać jeszcze dwa koła.

Celem kół jest praca oświecamiająca wśród najszerzych warstw w duchu chrześcijańsko-

społecznym pod względem narodowym, obywatelskim i politycznym.

— Odczyt dla młodzieży. W niedzielę dnia 8.III r. b. o godz. 12 i pół popoł. w sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (S.-Jańska 3) d-r. Biernacki wygłosi odczyt „Hygiena ciała”. Wstęp wolny dla członków młodzieży organizacji chrześcijańskich.

— Zebranie zarządów Kół Ch. D. W niedzielę dnia 8.III r. b. o godz. 5 pp. w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. odbędzie się posiedzenie wszystkich członków zarządów Kół Chrześcijańskiej Demokracji oraz Rady Wojewódzkiej. Członkowie poszczególnych zarządów Kół i Rady Wojewódzkiej proszeni o punktualne przybycie.

— Zebranie Koła prelegentów Chrześcijańskiej demokracji. W dniu 1.III r. b. odbyło się organizacyjne zebranie Koła prelegentów Chrześcijańskiej demokracji. Do prezydium Koła zostali wybrani pp. A. Narwojsz, dr. Bujalski i Hermanowicz. Koło ma za zadanie pracę oświatową tak w kołach Ch. D. jak i w innych organizacjach chrześcijańsko-społecznych.

**NADEŚLANE.**  
— Polski Lloyd. Jak się ze świata handlowego dowiadujemy, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy objął w tych dniach kierownictwo i finansowanie Wileńskiego Oddziału firmy transportowej „Polski Lloyd” w Wilnie, ul. Wielka 30. Prócz tego Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy uzyskał wyłączne przedstawicielstwo firm transportowych zagranicznych, a mianowicie: „Rigasa” w Rydze oraz Bergenske Baltic Transport Ltd. Tym samym upadają wszelkie roszczenia w dniach ostatnich wersje, iż „Polski Lloyd” został jakoby w Wilnie zlikwidowany. Przeciwnie, rozpoczął bardzo intensywną pracę. Ze swej strony możemy tylko dodać, iż mając liczne dowody ruchliwej pracy handlowej i przemysłowej, jaką od szeregu lat przejawia Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, a osobliwie w dziedzinie transportu, możemy wyrazić nadzieję, że i ta nowa agenda banku rozwinię się bardzo pomyślnie i korzystnie zarówno dla banku, jak i licznej klienteli.

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

Plugi Ventzkiego 1-o i 2-u skibowe  
Brony sprężynowe Ventzkiego o 5, 7 i 9 zębach  
Kultywatory sprężynowe Ventzkiego różnej wielkości  
Siewniki rzędowe Ventzkiego różnej wielkości  
Siewniki rzutowe Beermanna  
Siewniki ręczne PLANET jr.  
Siewniki ręczne PLANET jr. kombinowane z wpylaczami  
Wypielacze ręczne PLANET jr.  
oraz różne narzędzia ogrodnicze  
p o l e c a  
ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie,  
ul. Zawalna 11-a.

#### Nauczyciel kroju

ukończ kilka R. GISIN, S-to Jańska 2 zagr. akad. udziela lekcji kroju wszystkich ubrań, śpieszenie skorzysta z tej okazji i zapisuje się do nowo-założonych kompletów na damskie i męskie ubrania za minimalną opłatę. Tamże sprzedają się różne formy.

#### Korzystna lokata kapitału.

Pensjonat dochodowy w Druskienkach, kompletnie urządzony, nowe cztery budynki o 30 pokojach, w górzystym położeniu nad rzeką Rotniczanką do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższe informacje: Wielka 10 m. 4, od 5—7 w., Litwiński.

#### Kompletne urządzenie miynu

8 par walców, tryjer, siewatory, transmisje i inne dodatkowe aparaty — wszystkie w doskonałym stanie — do sprzedania. Informacji udziela p. Laro, Litewska 2 (Zwiezryniec) od g. 10—2 i 4—6 wiecz.

#### Uwaga Pań!!

Zarząd damskich kapeluszy „E X E L L E N C E”  
Poznańska 3 m. 10 (Róg Górzyst. i Zawaln.)  
wejście od ulicy  
Przyjmuje obstalunki na kapelusze na nadchodzący sezon, według ostatnich modeli paryskich.  
| | Wykonanie i cena poza konkurencją. | |

#### Kupuje nasiona

Koniczyn, tymotki, seradelli, wyki, peluski, łubinu. | Placę najwyższe ceny. |  
Upraszam o nadsyłanie próbek.  
ZYGMUNT NAGRODZKI  
Wilno, Zawalna 11-a.

#### Dr. D. OLSEJKO

Choroby uszu, gardła i nosa, Jagiellońska Nr. 9 m. 3, przyjmuje od 9—10 rano, w lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od 1—3 popoł.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy ociemniałego staruszka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, dla jest poważnym onora i nie może zarabiał.

Chora na raka 50-letnia ko bieta bez żadnej pomocy błaga liściełwych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dia T. S.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy obłożnie chorego obarczonego ciężką rodziną X. Y.

POSZUKUJE POSADY KUCHARKI. Posiadam długoletnią praktykę oraz liczne referencje osobiste i pisemne. Oferty nadsyłać: ul. Styczniowa d. Nr. 3 m. 14, dla Aleksandry.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśzszem wykształceniem, ex-ziemianina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—3.



**Do odstąpienia w Warszawie,**  
pensjonat złożony z 9-ciu przyzwoicie  
umeblowanych pokoi (ewentualnie mo-  
że być 15) w komfortowym domu w  
pobliżu placu Napoleona. Oferty War-  
szawa poczta Główna poste restante  
Marja Romanówna.

**Nasiona wszelkie,**  
ORAZ NARZĘDZIA OGRODNICZE  
polecają składy  
**L. Jasińskiego**  
prowadzone od roku 1870 w ŁĘCZYCY oddział w  
Łodzi ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie bezpl.

**Stenografji** wyucza  
listownie,  
szybko, jaknajdokładniej  
(gwarancja) Instytut Ste-  
nograficzny, Warszawa,  
Mokotowska 39. Żądajcie  
obszernych bezpłatnych  
prospektów.

**Pensjonat War-**  
**szawa** Moniuszki 2,  
pokoje z  
utrzymaniem dla  
przejezdnych.

## Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

### Fotografje.

#### Kino w kieszeni!

40 rozm. elektrycznych fotografi 1 szt. 95 gr.; 3.  
szt. 2 zł. Potrzebni są **GENCI** wszędzie dla  
rozpowszechnienia tego przedmiotu. Rabat wysoki  
Zamiejscowi przysłać 1 zł. (można znaczkami  
pocztowymi) a wnat otrzymują okazy i cenniki.  
W. ZALL — Wilno, S. Szopenowska 5.

### Meble i obicia.

#### MEBLE

Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły,  
garnitury salonowe, otomany, materace  
i t. d. pole

#### D.-H. Wacław Mołodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski,  
pod osobistym fachowym kierownictwem.

### Dom Handlowy

#### K. Rymkiewicz

Otrzymano na sezon wło-  
senny ogromny wybór  
**OBIC** (Tapety) fabryk  
krajowych i zagranicz-  
nych. Ceny znacznie zni-  
żone. Ul. A. Mickiewicza  
Nr. 9.

### Spożywcze i kolonialne.

#### D. H. P. SWIT POLECA

Grybki suszone i marynowane, Sledzie królew-  
skie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Orak  
konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze  
roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze.  
Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze  
Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin  
masła i serów  
Spółka

#### A. Kamińska i Urbanowicz

Wileńska 7.  
Taniej niż wszędzie.

### STOWARZYSZENIE „ROZKWIT“

Poleca Sz. Publiczność sztery sklepy obfite  
zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne.

Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady.

Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3,  
Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Bellny 10.

### Przybory podróżne.

#### Dom handlowy

#### K. RYMKIEWICZ

Wielki wybór rzeczy podróżnych: kufry, walizy  
fibrowe, inne przyrządy do podróży.

Nowy transport Cerat stołowych, Linoleum  
ehodników, wycieraczki kokosowe inne.

CENY KONKURENCYJNE  
Ulica Ad. Mickiewicza Nr. 9

### Zakłady mechaniczne.

#### Zakład mech.-tokarski

#### E. Bielaczyc

Wielko-Stefańska 10.  
Wykonuje wszelkie  
obstaln., montuje lokomo-  
bile i motory oraz roz-  
maite młyn. roboty i no-  
we transmisyje. Wykona-  
nie staranne i sumienne.

### Restauracje.

#### W Restauracji przy hotelu Nizkowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra  
damska. — — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — — Kuchnia pod kierownictwem b.  
szefa „Szumana“.

## Dział Reklamowy

### „Słowa“

Przyjmuje wszelkie ogłosze-  
nia na warunkach

**najbardziej  
dogodnych**

Ul. A. Mickiewicza 4

(drugie piętro),

tel. 228.

### Wydawnictwa wileńskie.

#### „ALMANACH“

Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej

ukaze się niebawem w sprzedaży.

**Kto i jak  
będzie służył w wojsku**

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

### Zakłady krawieckie.

#### Damski i męski krawiec

z Petersburga

#### Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonywał ob-  
stalniki dla dostojników b. ces. dworu.  
Przyjmuje obstalniki i przeróbki po  
cenach tanich.

|| Robota sumienna. ||

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju  
i szycia.

#### Krawiec wojskowy i cywilny

#### L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A.

POLECA duży wybór materiałów angielskich i  
krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z  
własnych i powierzonych materiałów  
Sprzedaż materiałów, gotowych palt zimowych,  
jesiennych i garniturów  
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

#### DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC

#### J. BILLEWICZ,

przy ul. Kalwaryjskiej 10  
Wykonuje obstalniki  
z powierzonych i włas-  
nych materiałów podług  
najnowszych londyńskich  
i paryskich modeli.  
| Ceny konkurencyjne |

### Obuwie, zakł. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia

#### J. Lipiński

poleca wszelkiego  
rodzaju gwarantowa-  
ne obuwie po cenach  
konkurencyjnych.

Ostrobramska 8.  
| Proszę przekonać się. |

#### W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia  
ul. Zamkowa Nr. 24.  
POLECA wielki wybór  
męskiego, damskiego i  
dzieciniego O B U W I A  
oraz sandałów własnego  
wyrobu.

— Taniej niż wszędzie. —

### Konfekcja, bławat, sukna.

Konfekcja dziecinna,  
bławat i sukna

#### J. Frenkel i S-ka

Najważniejsza firma  
Wilno, Niemiecka 28.

| Ceny konkurencyjne. |

### Drukarnie.

DRUKARNIA

#### J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie  
drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 62.